

# W POSZUKIWANIU CISZY



## W poszukiwaniu ciszy

### ***Pustelnia Złotego Lasu w Rytwianach - telefony komórkowe mogą nie działać, a w pokoju hotelowym nie ma telewizora ani radia***

*Lesław Dach, menadżer Pustelni Złotego Lasu w Rytwianach: - Zapraszamy do pokoi hotelowych lub do domków zakonnych. Pobyt w XVII-wiecznej atmosferze klasztoru kamedulskiego, w ciszy i blisko natury pozwoli na szybkie zregenerowanie sił duchowej i fizycznej.*

Za bramami zostają troski, kłopoty, hałas i pośpiech. Na dziedzińcu klasztornym czekają cisza, spokój i pozytywna energia.

Rytwiany praktycznie łączą się ze Staszowem. Przy głównej trasie widnieją drogowskazy wskazujące trakt do Pustelni Złotego Lasu. Zaraz za wioską droga biegnie przez teren leśny. Droga ta, to pierwszy etap wprowadzający swym wyglądem w niesamowity nastrój, jaki panuje w klasztorze.

- Chcę uprzedzić, że telefony komórkowe mogą tu nie działać - zapowiada Lesław Dach, który w Pustelni Złotego Lasu pełni funkcję menadżera. A w pokoju hotelowym nie ma telewizora ani radia, bo tu przyjeżdża się po ciszę.

Na dziedzińcu wchodzi się przez trzy bramy połączone z sobą tak zwaną szyją, czyli wysokim murem. Symbolizują one trzy wtajemniczenia w życie zakonników: modlitwę, samotność i pracę. Za murem rosną potężne graby, tworzące nad traktem naturalny zielony tunel. Przed ostatnią bramą stoją drewniane ławki.

- To pozostałość po scenografii do serialu „Czarne chmury”, który w latach 70. minionego stulecia był tutaj kręcony - objaśnia Lesław Dach. - Wówczas budynki poklasztorne wyglądały zupełnie inaczej. To była ruina, teraz to eleganckie zabudowania z nowoczesnym wyposażeniem. Gdy w Rytwianach żyli kameduli, za ostatnią bramę mężczyźni mogli wchodzić tylko za specjalnym pozwoleniem. Kobietom wolno było bywać tu jedynie trzy razy w roku.

## **WOSKOWA CHŁOPKA**

Kościół, którego skromny wygląd zewnętrzny nawiązuje do ubogiego obrazu kameduły, skrywa pełne obrazów, rzeźb, fresków barokowe wnętrza uosabiające bogate wnętrza zakonników, którzy kształcili się tu przez całe swoje życie. W krypcie, w sarkofagu spoczywają szczątki Stanisława Łukasza Opalińskiego, zmarłego w 1704 roku jednego z właścicieli

Rytwian. A w zakrystii, w XVII-wiecznej szafie, oprócz zabytkowych ksiąg i ornatów, znajduje się woskowy odlew pośmiertnej maski Anny Dziulanki, chłopki, którą potajemnie poślubił Stanisław Opaliński popełniając w ten sposób ogromny mezalians.

## 16 EREMÓW

Będąc w pustelni trudno sobie wyobrazić, że jeszcze niedawno XVII-wieczne budynki otaczające kościół były w opłakanym stanie. A domków pustelniczych, tak zwanych eremów, nie było w ogóle.

- Na razie zbudowaliśmy dwa, docelowo będzie ich 16, jak za czasów kamedułów -mówi ksiądz Wiesław Kowalewski, gospodarz tutejszych włości, które należą do diecezji sandomierskiej.



*XVII-wieczny kościół z zewnątrz wygląda skromnie. W środku kryje wspaniałe barokowe skarby.*

- Fakt, że kameduli żyli w odosobnieniu i ciszy, był załączkiem pomysłu, by kierowany przeze mnie Diecezjalny Ośrodek Kultury i Edukacji „Źródło” prowadził tu nie tylko rekolekcje czy dni skupienia, ale i turnusy terapeutyczne dla ludzi zapracowanych, ze stresowanych. - Przewidujemy kilkudniowe turnusy, podczas których będzie można nie tylko rozmyślać, rozmawiać z terapeutami, czy wędrować po cudownym lesie roztaczającym się wokół naszej Pustelni. Będziemy proponować gościom pracę w naszych ogrodach zielarskim i warzywnym. Będzie można poznawać tajniki kamedulskiej kuchni, łącznie z pieczeniem chleba w prawdziwym piecu - informuje Lesław Dach.

Ceny pokoi

Za pokój jednoosobowy zapłacimy od 100 do 130 złotych, za dwuosobowy od 160 do 200 złotych, a za trzyosobowy od 200 do 240 złotych. W cenę wliczone są śniadanie i parking.

Źródło: Echo Dnia, nr 159(9704), z dnia 10 lipieca 2008r. Marzena KĄDZIELA  
kadziela@echodnia.eu

*Gmina Rytwiany - [www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=267](http://www.rytwiany.com.pl/index.php?newsid=267)*